GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^ro 286.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Października 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 5 (17) *października* 1829.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Nayjaśniejszy cesarz Imci i król najłaskawiéj ozdobić raczył:

Orderem ś. Włodzimierza klassy 4. Adjutanta sztabu korpusu rezerwowego, z pułku strzelców konnych gwardji, porucznika Kazimierza Rybczyńskiego.

Orderem ś. Anny klassy 3, porucznika Inżenierów, Felixa Pancer.

Otrzymują urlopy. — *W sztabie głównym:* Adjutant polowy przy naczelnym wodzu, z pułku strzelców konnych gwardji, podporucznik hrabia Zamojski, przedłużenie urlopu na miesiąc, do Ems i Włoch. Gewaltygier jeneralny wojska, podpułkownik Zawadzki, na dni 20, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. — *w Gwardji:* w pułku strzelców konnych, porucznik Gotartowski, na dni 25; Podporucznik Kurnatowski, na miesięcy 3, w Wielkie xięztwo Poznańskie. — W pułku grenadjerów, porucznik Rohr, na dni 25, do Białegostoku. — *w Korpusie artyllerji i inżenierów:* W kompanji 1ej pozycyjnej pieszéj, podporucznik Siedlikowski, na dni 25, w gubernję Grodzieńską. W bataljonie saperów, podporucznik Łoś, na miesiąc 1, do Galicji Austrjackiéj. — *w Piechocie:* Dowódca brygady 3éj w dywizji 1éj piechoty, jenerał brygady hrabia Szembek, na dni 20, w Wielkie xięztwo Poznańskie. W pułku 6m linjowym, podporucznik Sosnowski, na miesięcy 2, do Lwowa. W pułku 8m linjowym, major Kozakowski, na dni 25 w gubernję Wileńską. — *w Jeździe:* Jenerał brygady Dwernicki, na miesięcy 3, w gubernję Podolską. W korpusie żandarmerji, podporucznik Grudziński, na dni 18, w gubernję Wileńską. — *w Batalionie 2 weteranów czynnych:* Podporucznik Kozyrski, na dni 25, do Krakowa.

Wykryśleni zostają z kontrol. — *W korpusie artyllerji i inżenierów:* Z baterji 1éj lekkiéj konnéj, kapitan klassy 2éj Franciszek Piotrowski, zmarły w dniu $\frac{1}{13}$ września r. b. — Z dyrekcji artyllerji twierdzy Zamościa, kapitan klassy 2éj Xawery Trojanowski, zmarły w dniu 31 sierpnia (12 września) r. b. Podporucznik inżenierów, Piotr Sokolnicki, zmarły w dniu $\frac{1}{22}$ września r. b. — *W piechocie:* Z pułku 7 linjowego, major Karol Illustrowkis, zmarły w dniu $\frac{15}{27}$ września r. b. — *W batalionie 1 weteranów czynnych:* Podporucznik Walenty Borkusiak, zmarły w dniu $\frac{19}{31}$ sierpnia r. b.

W niebytności Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Naczelnego Wodza, Szef sztabu głównego. — (podpisano) Jenerał piechoty hrabia *Kuruta.*

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego.

Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa krakowskiego.*

Gdy w terminie licytacji do wydzierżawienia dóbr ziemskich Zagorzyc, w powiecie szkalbmierskim, obwodzie miechowskim, województwie krakowskiém, położonych, nikt się nie stawił, i obowiązków względem towarzystwa kredytowego art. 87 prawa sejmowego z roku 1825 objętych nie przyjął, przeto dyrekcja w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównéj z dnia 23 czerwca r. b. do Nro 4304, podaje do publicznéj wiadomości, iż też dobra Zagorzyce jako nieuiszczające się w należnościach towarzystwu przypadających, od udzielonéj pożyczki w summie złp. 39,200, sprzedane zostaną przez publiczną licytację. Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w kancelarji ziemiańskiéj województwa krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nro 391, przed W. Mieszkowskim rejentem kancelarji ziemiańskiéj w dniu 1 grudnia r. 1829.

Warunki sprzedaży są następujące:

1) Nabywca przyjmie obowiązek zaspokajania wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tego prawa o ile te pierwszeństwo przed towarzystwem mają, oraz jakie się z powyższéj epoki zaległe dotąd okażą.

2) Przyjmie obowiązek dalszego regularnego wnoszenia opłat art. 7 prawa sejmowego wskazanych, w kwocie złp. 2,430 gr. 12, przez ciąg trwania towarzystwa.

3) Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału obrachowane, stosownie do tabelli do art. 18 dołączonéj w summie złp. 1,199 gr. 20.

4) Dobra Zagorzyce płacą rocznie podatku ofiary złp. 653 gr. 24, a zatém ich szacunek podług art. 5 prawa sejmowego czyni — — — — złp. 65,380

odtrącając z tego pożyczkę udzieloną — złp. 39,200

zostaje złp. 26,180.

Nabywca więc będzie obowiązany złożyć summę złp. 26,180, jako resztę szacunku po strąceniu pożyczki pod-

ług zasady w art. 5, prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém wskazanéj, wyrachowanego.

5) Wszelkie podatki zaległe bieżące i uprzywilejowane, niemniéj summę złp. 1,199 gr. 20 w punkcie 3 wyrachowaną, jako téż część szacunku złp. 26,180 wyrównywającą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnéj, muszą być w gotowiźnie w monecie grubéj w kassie dyrekcji złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązanie postąpił, wniesione być może w gotowiźnie lub w listach zastawnych, jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6) Pretendent przed licytacją złoży w gotowiźnie *vadjum* w kwocie złp. 6,500, jako rękojmię za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych, i na koszta powtórnéj licytacji posłużyć mające. Vadium najwięcéj dającemu zszacunku potrącone; nieutrzymującemu się w całkowitości zwrócone zostanie.

7) Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznéj są zapisane bez żadnéj ewikcji co do granic.

8) Nabywca zaraz pod odbytéj licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwu z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdaléj w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni. — Kielce dnia 8 sierpnia 1829 r. — Za prezesa J. *Borkiewicz*. — Za pisarza *Sękowski*.

Wiadomości Warszawskie.

— *Nowy kalendarz domowy* na rok 1830 wydania *Gałęzowskiego i Komp.* wyszedł z druku. Pismo to liczy już rok trzeci swojego istnienia. Pochlebne przyjęcie jakiego przez dwa lata od publiczności doznało, podwoiło usiłowania Redakcji w zapełnieniu go na ten rok licznemi i ciekawemi przedmiotami, któreby wszystkie klasy czytelników zająć mogły. — Na czele jego umieszczony jest rysunek świeżo sprowadzonego z Rzymu do Warszawy wzoru pomnika xięcia Józefa Poniatowskiego, roboty Thorwaldsena; rysunek ten zapewne miłym będzie, zwłaszcza mieszkańcom prowincji, którzy jeszcze nie mieli sposobności widzieć samego wzoru w stolicy. W części Kalendarza astronomicznéj poczyniono stosowne do obrotów ciał niebieskich odmiany, a na każdy miesiąc, zamieszczony został kalendarz leśny i ogrodowy; załączony wykaz słoty lub pogody, ciepła lub zimna, z wniosków jakie z położeń słońca i xiężyca względem ziemi i wzajemnego ich działania wynikają, jako i postrzeżenia tego rodzaju z źwierząt i roślin. Miłośnicy rzeczy ojczystych wyczytają z upodobaniem szacowną wiadomość o *kalendarzach w Polsce*, *kalendarz narodowy* czyli zebranie pamiątek na każdy dzień roku, *statystykę* dokładną *królestwa polskiego* według Dra Rodeckiego i *bjografję X. Józefa Poniatowskiego*, dotąd u nas drukiem nie ogłaszaną. — Gospodynie upatrzą bez wątpienia nowy jaki sałek wiadomości w zwykłym dla nich *upominku*; nie jednego czytelnika zabawić i nauczyć potrafią *ciekawe rozmaitości*, *anekdoty*, powieść pod tytułem *Tomasz i Paweł* jako i *statystyczny rys ludności* wszystkich krajów i miast, z wymienieniem pism perjodycznych w nich ogłaszanych, których stosunek, może wyjaśnić stopień oświaty między narodami. — Nareszcie, prócz innych jeszcze nie wymienionych artykułów coraz więcéj przychylna godziwym spekulacjom i rządności, publiczność, znajdzie *wykaz listów zastawnych wylosowanych*, *wyrachowanie* ile każde 100 złp. w listach zastawnych procentu codziennie przynosi i obrachunek korzyści składanego procentu, w celu wskazania ważności zaprowadzonéj u nas kassy oszczędności.

Cena kalendarza zniżona; exemplarz na zwyczajnym papierze, papierem białym przekładany zł. 2. Welinowe tylko z złoconemi brzegami zostają w dawnéj cenie, to jest po zł. 4.

Kalendarze ścienne, stoliczkowe i inne nowości, w drukarni Gałęzowskiego przed nowym rokiem wyjść mające, poźniéj ogłoszone będą.

— Czytamy w Nro 126 Gońca Krakowskiego artykuł następujący:—„Z powodu wezwania przez szanownego wydawcę Pamiętnika Sandomierskiego w ostatnich pismach publicznych do miłośników *Starożytności Polskich* zrobionego, o dostarczenie mu bardzo dawnéj piosenki narodowéj, w ustach jeszcze ludu gdzie niegdzie plączącéj się; nadesłano nam dziś takową z żądaniem, aby tak jak ją wydobyto, umieścić ją tu dosłownie z tą uwagą: że gdy za jéj doskonałość ręczyć nie można, gdyż z wielu miejsc różnych, w różnym sposobie podawaną być może; przeto po zebraniu dopiéro rozmaitych sposobów jéj wysłowienia, będzie można dojść pierwiastkowego układu.

Podanie jest, że piosnkę tę śpiewali żołnierze polscy powracając z jakiejś nieszczęśliwéj a dalekiéj wyprawy; być może, iż ją przynieśli jeszcze z pod Warny, lub téż z pod Cecory; jakkolwiek bądź, myśl wydawcy Pamiętnika Sandomierskiego godną jest uwielbienia. Mnóstwo podobnych piosnek, lubo nie w jednakowym rodzaju, znajduje się rozrzuconych mianowicie w naszéj ziemi Krakowskiéj; w którychby nieraz najsurowszy dziejopis, mógł sprawdzić podania historyczne o różnych losach narodu.

Piosnkę tę w sposobie w jakim tu ją umieszczamy, podyktowała podawcy naszemu, prosta służąca, z zaręczeniem że tak się jéj od starszych ludzi nauczyła.

Idzie żołnierz borem, lasem,
Przymierając głodu czasem.
Suknia na nim nie zblakuje,
Wiatr dziurami wylatuje.
Chociaż żołnierz obszarpany,
Jednak stanie między pany.
Trzebaby go pożałować,
Chleba, soli ofiarować.
Lepsza w domu groch, kapusta,
Niż na wojnie kura tłusta.
Lepiej w domu pole orać
Niż na wojnie *pardon* wołać.
Lepiéj w domu cepem młócić
Niż na wojnie szablę włóczyć.
Bo na wojnie szable kruszą
Nie jeden się żegna z duszą.
Nie płacz, nie płacz siostro brata,
Powróci on za trzy lata.
Już trzy lata upłynęły,
A my brata nie widziemy.
Już on leży w szczerym polu
Główka jego na kamieniu.
I koń jego, koło niego,
Nóżką grzebie, żałuje go.
Już się wkopał po kolana,
I żałuje swego pana.
„Pókim nosił swego pana
To ja jadał gołe ziarna;
Teraz nie mam sieczki, słomy,
Rozniosą mię kruki, wrony."

ROSSJA. — *Z Odessy dnia* 21 *września* (3 *październi-ka*). — Przypadek który zdarzył się ostatnią razą w obozie, nie powtórzył się do dnia dzisiejszego. Stan zdrowia w mieście i na przedmieściach, nic do życzenia nie zostawia. Z tego powodu władze osądziły, iż należy wprowadzić projektowane zmiany w przepisach kwarantanny, do których zawieszenia, zmusił podejrzany stan obozu. Od dnia 23 września d. s., otworzone zostaną kawiarnie, oberże i szynki, tudzież przechadzki publiczne. Teatr zostanie także otworzony, skoro dokończone będą niektóre konieczne naprawy. Mieszkańcy Mołdawianki, którzy przeniesieni zostali do obozu, wchodzą na powrót do swych mieszkań w porządku czasu, w jakim z nich wyszli.

ANGLJA. — *Z Londynu d.* 10 *paźd.* — Szczęśliwe powodzenie uniwersytetu Londyńskiego, dało powód do planu, aby podobny uniwersytet zaprowadzić w Manchester; zamierzają przemienić na uniwersytet dotychczasowy tamże instytut królewski, (*Royal-Jnstytution*) który znacznemi bardzo dochodami jest uposażony.

— *Morning Journal* obwinia ministrów angielskich, że oni doprowadzili Turcję do tak opłakanego stanu w jakim się dzisiaj znajduje, i tak w téj mierze pisze: «Polityka rządu angielskiego, sprowadziła całe nieszczęście na Portę. Anglja podkopała byt tego kraju podpisując traktat z dnia 6 lipca; a ona postąpiła w tém daléj przez zniszczenie flotty tureckiéj pod Nawarinem, ona przyprawiła go o zupełną zgubę, polecając bez dania powodu oddalić się posłowi swemu z Carogrodu i posełając go tamże na powrót, aby przyjmował jenerała Diebitscha na czele zwycięskiego wojska.»

— Lord-mayor oświadczył niedawno kilku Hiszpanom, którzy wstawiali się do niego o wsparcie dla ziomków swoich, że niedługo będą mogli wrócić do ojczyzny, byle piérwéj przysięgę wierności dla króla, w ręce tutejszego posła hiszpańskiego, złożyli.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 12 *października*. — Dnia wczorajszego powrócił król z Compiegne do St. Cloud, gdzie zaraz po jego przybyciu odbyła się rada ministrów. Xiężna Berry wyjechała dziś do Lugdunu.

— Mówią, że nie mało officerów od wielu lat z czynnéj służby usuniętych, przywróconych teraz zostanie. Przez korwetę, która wypłynąwszy dnia 21 z. m. z Nawarinu, dnia 3 b. m. do Tulonu zawinęła, dowiadujemy się: że okręt *Wrocław* podniósł d. 11 w Nawarynie kotwicę, udając się do Dardanellów, gdzie już znajdował się admirał Rosamel z korwetami *Atalante*, *Constance*, *Victorieuse* i z kilkoma statkami wojennemi. Anglicy mają tam 15 okrętów wojennych. — Z Tenedos piszą pod d. 9 września, że znajdujące się tam okręty są w pogotowiu do wpłynięcia na Dardanelle. — Dnia 4 odpłynął okręt *Scipio* do Lewantu.

— Słoń który aż dotąd zabawiał publiczność w cyrku Frankonich, i niemały dochód właścicielowi przysporzył, posłany będzie do Londynu. — Karzeł angielski pan Leech, będzie pokazywał na bulewarze jakieś nadzwyczajne sztuki. — Aktorowie udający się do Pointe à Pitre na wyspie Bourbon, już się zebrali w Havre, gdzie na okręt wsiądą.

— Podług listu pisanego z Alexandrji d. 30 sierpnia, zaszły nieporozumienia między sułtanem a paszą Egiptu, a to z powodu niedostawionego kontingensu przeciwko Rossji. Pasza nie chce być piérwszym w zerwaniu przyjaznych stosunków z Portą, ma się jednak na baczności i czyni przygotowania. Uzbraja i umacnia brzegi, wojsko uzupełnia, a na granicę Syrji posłał 8000 ludzi na osadzenie twierdzy znajdującéj się z tamtéj strony pustyni.

— Pan Rayneval mianowany posłem do Wiednia, a pan Gabriac do Szwajcarji.

— Ogłoszone zostało postanowienie królewskie pod d. 10 b. m., tyczące się pensji wysłużonych. Podług niego, pobierać będzie jenerał-porucznik i jeneralny inspektor popisów po wysłużeniu 30 lat, 4000 franków; jenerał-major, intendent wojska i inspektor popisów 3000; pułkownik, podintendent i naczelny lekarz 2400; podpułkownik i lekarz piérwszego rzędu 1800; szef batalionu i major 1500; kapitan i kommissarz wojenny 1200; porucznik i dozorca artylerji 800; podporucznik 600; podofficer i pomocnik urzędników zdrowia 400; piérwszy feldwebel 300, drugi 250; kapral 220, prosty żołnierz 200 fr. pensji. Za każdy rok służby nad 30 lat, podobnież i za każdy rok przypadający za odbyte bitwy, przybywa dodatek respective po 100, 50, 30, 25, 20, 10, $7\frac{1}{2}$, 6 do 5 fr. Maximum pensji po wysłużeniu lat 50, wynosi dla jener. porucznika 6000 fr., dla a niższych stopni, 4000, 3000, 2400, 2000, 1600, 1200, 1000, 600, 500, 400, 340 i 300 fr. Dla wdów i dla dzieci osieroconych przyznano czwartą część tego maximum, tak, że np. wdowa po jenerale poruczniku, dostanie 1500, wdowa po żołnierzu 75 franków (120 złp.)

— Niedawno umieściła *Gazette* artykuł o wojsku francuzkiém, w którym starała się przyćmić sławę jego z wypraw za rządu Napoleona. Między innemi wyrażała się w tym artykule: »Być może, że Attila pozazdrościłby sławie naszych wojowników, Bayard byłby nią wzgardził.» Monitor odpowiada na to: »To pismo za daleko posunęło się w gorliwości swojéj. Zapomina, że świetność czynów oręża francuzkiego, była przez długi czas pociechą Francji, Francji po królach swoich osieroconéj; że wojownicy nasi, pokryli blaskiem sławy swojéj przerażającą część postaci rewolucji naszéj. Adoptując restauracja tę sławę, przyłożyła na niéj to, na czém jéj zbywało, to jest pieczęć prawości. Tyle uświęcone wawrzyny Arkolu i Austerlicu, nie zwiędną nigdy, i nie masz potrzeby, jak mniema taż gazeta, ażeby nową krwią odświeżone były.»

— Podobno stowarzyszenie jakie utworzyło się w Bretanji, zaprowadzili między sobą obywatele departamentu Meurthe.

— *Gazette de France* zapewnia, że dochód z podatków niestałych, wynosił w upłynionym kwartale 7 mil. franków więcéj niż było zamierzone.

— W Havre znajduje się teraz lord Cochrane i sławny budowniczy tunelu pan Brunel, który jak wiadomo jest rodem z Rouen.

— Słychać, że rozkaz aby znajdujących się we Francji Portugalczyków, po całym rozesłać kraju, został cofnięty. Miało to nastąpić na wstawienie dwóch znakomitych dam, jednéj portugalskiéj (hr. Loule), i drugiéj francuzkiéj.

— Opera Rossiniego *Wilhelm Tell* podoba się niemało, a szczególniéj chór w trzecim jéj akcie zwany Tyrolienne, i tańcami przeplatany. Mówią że Rossini pisząc tę operę, udał się do pewnego adwokata w Bulonji, posiadającego piękny zbiór pieśni wszystkich narodów, i prosił go aby udzielił mu kilka melodji szwajcarskich, z których by do opery swojéj użytek mógł zrobić. Niedługo potém

odebrał trzy sztuki, z których dwie zaraz odesłał, a trzecią jako szczególniéj charakterystyczną zatrzymał, i z niéj całą operę rozwinął. Teraz, gdy już kilka téj opery dano przedstawień, otrzymał Rossini list z Bulonji, w którym mu ów adwokat donosi, że pozwolił sobie z nim niewinnego podejścia, to jest, przesłał mu trzy sztuki wszystkie własnéj kompozycji, tę ześ którą Rossini zatrzymał, ułożył z pieśni ludu, nie w górach szwajcarskich, ale nad kanałem la Manche, nuconéj.

GRECJA. — Oto jest osnowa dekretu zgromadzenia narodowego greckiego, któren wydano pod dniem 7 sierpnia, upoważniając prezydenta do urządzenia potęgi lądowéj i morskiéj, wznawiając przytém prawo popisowe z roku 1825. «Czwarte zgromadzenie narodowe Greckie, zapatrzywszy się na przedstawiony sobie ze strony rządu stan obecny narodowéj potęgi lądowéj i morskiéj; przejęty oraz tém samém co i rząd przekonaniem o potrzebie poprawienia w téjże, przepisów podług ulepszeń doświadczeniem wskazanych; pragnąc nakoniec, ułatwić rządowi środki, w doprowadzeniu do skutku tego wielkiego zamiaru aby zapewnić los zaszczytny obywatelom którzy w usługach ojczyzny na lądzie lub na morzu zbrojnie służyli; w związku z dekretem zgromadzenia narodowego z d. 17 maja 1827 r. Nro. 20; stanowi czwarte zgromadzenie greckie, co następuje: — Art. 1. Upoważniamy prezydenta jako naczelnika wszystkich sił na lądzie i morzu, do przedsiewzięcia w dotychczasowéj organizacji wojska regularnego i wojska letkiego, podobnież i w marynarce, wszelkich ulepszeń, jakie przez doświadczenie i przez wzgląd na dobro służby uzna za stósowne. — 2). Mocen jest prezydent przywieść w wykonanie, prawo popisowe z d. 22 września 1825 r., z takiemi modifikacjami jakie dla zupełniéjszego wypełnienia tegoż prawa zarówno we wszystkich prowincjach, i dla urządzenia w nich siły zbrojnéj, za stósowne uzna. — Art. 3). Upoważniony jest do zapewnienia każdemu wojskowemu i majtkom, którzy w zawodzie swoim przez ciąg lat organizacją oznaczonych, nie skazitelnie sprawowali się; takiéj ilości gruntów w nagrodę ich zasług, do jakiéj w stosunku służby mogą mieć prawo. — Art. 4). Niniéjsze postanowienie ma być do kodexu postanowień zaciągnięte, zatwierdzone, prezydentowi doręczone, drukiem ogłoszone i wykonane. — Argos d. 7 sierpnia 1829. (podpisano). Prezydent G. *Sissini*. — Wiceprezydent. G. *Mavrommati*. (Tu podpisy reszty członków). — Kontrasygnowali sekretarze: *Jakowaki Nizo*; — N. *Chryzogelo*.

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia 2 października*. — Król mianował *Moyordomes de semana* przy boku królowéj: Margrabiego del Bellester i de la Rova, barona de Mora, oraz panów: Truxillo, Velasco, Cisneros, Aguirre Gragera, Garcini y Gastillo, Ayala y Ponte, Ovendo, tudzież hrabiego Torre-Pilares. Z powodu ożenienia swego i wiadomości o szczęśliwém przybyciu wyprawy mexykańskiéj na miejsce jéj przeznaczenia, udzieli król rozmaite łaski. Za przewinienia polityczne, ogłoszona będzie powszechna amnestja, wyjąwszy kilka osób, dla których przystęp do Madrytu i pobyt w jego okolicach wzbroniony będzie. Minister neapolitański spraw zagranicznych de Medici i xiąże Porta, poseł neap. przy tutejszym dworze, otrzymają order złotego runa. Ministrowie: skarbu, wojny, marynarki i spraw zagr. wielki krzyż orderu š. Karola; minister sprawiedliwości jest już nim ozdobiony. — Jenerałowie: xiąże Anglona margr. Mon-Salud, Morillo i hr. Carthagena, zostaną oczyszczeni i do stopni swoich w wojsku przywróceni. Ozdobieni będą wielkim krzyżem orderu š. Elżbiéty: jenerał Don Luis de Cordoba poseł hiszp. przy dworze berlińskim, i jenerał Miranda. Barradas i Laborda posunięci będą na stopień jenerałów majorów z tytułem Kastylji etc. — Panują tu gęste choroby. W tych dniach umarło 5 radców i 4 prałatów, to jest arcybiskup wyspy Kuby i arcybiskup z Burgos, oraz biskupi Pampeluny i Ceuty. W Murcji ponawiają się trzęsienia ziemi. W wiosce Torrevieja, dało się uczuć zeszłego tygodnia 50 wstrząśnień. — Zmarły w Kadyxie kapitan okrętowy Tiscar, zapisał cesarzowi Marokańskiemu zaległy żołd za lat kilka, należący mu od rządu hiszpańskiego, a to dla tego jak się wyraził, że go wyexekwować potrafi.

— Dnia 18 b. m., przybył tu piérwszy raz wóz pocztowy z Badajoz; urządzony jest na 8 siedzeń, i codziennie między obydwoma miastami jeździć będzie. Związek z Portugalją, będzie tym sposobem bardzo ułatwiony i ożywiony.

— Słychać że nowa wyprawa posiłkująca piérwszą, wypłynie dnia 15 października z Hawanny do Mexyku. Składać się będzie z 4000 wojska.

WOŁOSZCZYZNA. — Podług doniesień urzędowych, z Eski-Seraj dnia 26 września datowanych, mianował sułtan Halil paszę, posłem w Petersburgu.

— Komitet Bojarów w Bukareszcie nieprzestaje zbiérać się na posiedzenia; obecnie zajmuje się podobno wyborem przyszłego hospodara. Dotąd podzielone są głosy, między dawniejszym hospodarem, Grigori Ghika a bojarem Dwornik Kimpiniani; mniemiają jednak że Ghika otrzyma pierwszeństwo, lubo między bojarami niewielu ma przychylnych.

— Sułtan ratifikował d. 20 września, zawarty w Adrjanopolu traktat pokoju. Porta wynurzyła życzenie, ażeby w samym traktacie przeznaczonym do publicznego ogłoszenia, nie były wyrażone summy, które ma zapłacić Rossji; zrobiona jest w téj mierze oddzielna dodatkowa, ale do całości traktatu należąca umowa.

WŁOCHY. — *Z Neapolu d. 27 września*. — Podpisano d. 7 września w Madrycie artykuły ślubne między królem Jmci Hiszpańskim a xiężniczką Marją Krystyną obojga Sycylji, zamienione tu zostały d. 24 września w formalny kontrakt małżeństwa, przyczém xiężniczka doręczyła swoję deklarację. Król Neapolitański udzielił kawalerowi Labrador tytuł marszałka i krzyż kommandorski orderu S. Ferdynanda.

— *Z Rzymu d. 3 października*. — Król i królowa obojga Sycylji wraz z xiężniczką Krystyną, przybyli tu dnia wczorajszego. Xiąże Salerno wyjechał naprzeciw nim przed bramę San Giovanni, gdzie rozstawiono kilka oddziałów papiezkich karabinjerów i dragonów. Dostojni podróżni wysiedli w pałacu xięcia Luki, gdzie powitani zostali przez *maestro di camera* i sekretarza państwa kardynała Albaniego.

TEATR NARODOWY Dziś opera *Pałac Lucypera*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś komedja *Prawo morskie*, Po niéj nastąpi: *Trafiła kosa na kamień*. Zakończy komedjo-opera: *Sekretarz i kucharz*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472